

O. Bernard Przybylski OP., Warszawa

POZYCJA MATKI BOŻEJ W KOŚCIELE

Matka Boża i Kościół. — Te dwa problemy są przedmiotem szczególnie wnikliwych i wszechstronnych badań teologów w ostatnim dwudziestoleciu. I Kościół i Maryja to dwie rzeczywistości, których najistotniejszym zadaniem jest współdziałanie z Chrystusem w dziele Odkupienia. Współdziałanie to odbywa się na dwóch różnych, choć na siebie zachodzących płaszczyznach, dających w sumie pełny obraz realizacji zbawienia na ziemi.

Można nawet zaryzykować twierdzenie, że — w aktualnym planie ekonomii Bożej — dzieło Chrystusa bez Maryi i bez Kościoła byłoby niepełne. W związku z tym zrozumiałe się staje, że niektórzy teologowie współcześni mówią o „*mariologii eklezjologicznej*“ względnie o „*eklezjologii maryjnej*“ Podkreślają oni w ten sposób wspólną harmonię dzieła Boga i wskazują, że droga od Boga do ludzi i od ludzi do Boga wiedzie zawsze przez Kościół i Najśw. Pannę.

I. Chrystus i Kościół

Chrystus — jak wiadomo — przyszedł na świat, by ludzkość odkupić, zmasać grzech i przywrócić nas do przyjaźni z Bogiem. Nie przestając być Bogiem, stał się równocześnie człowiekiem, by w ten sposób podnieść ludzką naturę, włączyć ją w Siebie i w pewnym sensie z Sobą utożsamić. Jako człowiek, złożył Ojcu ofiarę odkupieńczą z samego siebie i przez to stał się jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Między

Nim i nami powstała zatem nie zwykła solidarność moralna, ale prawdziwa solidarność organiczna. W Ofierze Krzyżowej złożył On więc Bogu nie tylko Siebie, ale całą ludzkość i dla całej ludzkości uzyskał łaski Odkupienia, które spływają na nas odtąd tylko przez Niego.

Stając się jednym z nas, Chrystus uczynił nas Swym Ciałem mistycznym, Kościołem, powołanym nie tylko do czerpania z Niego, jako ze swej Głowy, Boskiego życia, ale i do rozprzestrzeniania tego życia na ziemi i kontynuowania w ten sposób w czasie i przestrzeni Jego działania. Więcej jeszcze: uczynił nas w pewnym sensie Swymi współpracownikami, żądając od każdego osobistego współdziałania z udzielanymi przez Siebie łaskami.

Między Chrystusem i Kościołem istnieje wyjątkowa jedność, tak ścisła, że św. Paweł nazywa Kościół po prostu Chrystusem. Tworzymy z Nim jedno Ciało, nadprzyrodzony organizm, urzeczywistniony i skonkretyzowany w Kościele. Z tej racji Pius XII nazywa w Encyklice „*Mystici Corporis Christi*“ Kościół „drugą jakby osobą Chrystusa“, stanowiącą z Nim jedną tylko osobę mistyczną i „uosabiającą tu na ziemi jakby drugiego Chrystusa“. Znaczy to, że Chrystus, Głowa Ciała mistycznego, nie tylko utrzymuje Kościół, ale i w pewien sposób w nim żyje, jednoczy nas ze Sobą tak ściśle, że da się to porównać do jedności natury poszczególnych Osób Trójcy św. To sprawia, że wszystkie łaski, dary i charyzmaty, których pełnię posiada Głowa, spływają na całe Ciało i wszystkie jego członki. Kościół, przyjmując te łaski, dopełnia i jakby uzupełnia Odkupiciela, tworząc z Nim jednego nowego człowieka.

Jedność ta nie jest jednak jednością osobową ani fizyczną, ale jednością działania. Kościół jest Chrystusem jedynie „ekspresywnie“ i — kontynuując Jego posłannictwo — nie nabiera Jego Boskich właściwości.

Ta jedność i odrębność, istniejące równocześnie między Chrystusem i Kościołem, osiągają doskonałą równowagę dzięki Duchowi św., który przebywa i w Głowie i w członkach, jednocząc całą społeczność, ożywiając ją i uświęcając przez łaskę uświęcającą. Trzeba tu dodać, że łaska działa różnie na po-

szczególne członki Kościoła, zależnie od zadań, przypadających im we wspólnym Ciele i od pozycji, jaką w nim zajmują. Działa ona inaczej u Chrystusa, a inaczej w nas, dając nam życie nadprzyrodzone i wprowadzając w bezpośredni stosunek z Trójcą św. Dodajmy jeszcze od razu, że działanie łaski w odniesieniu do Najśw. Panny jest — ze względu na jej jedyną i niepowtarzalną godność i szczególne relacje do Trójcy św. — jak gdyby udoskonalone i rozszerzone. Wszyscy chrześcijanie bowiem utożsamiają się mistycznie z Chrystusem w Kościele, drogą sakramentalną i hierarchiczną. Maryja zaś, jako Matka Boża, jest z Nim zjednoczona bezpośrednio i najściślej jak to jest możliwe, i pod pewnym względem poza Kościołem.

II. Chrystus i Maryja

Najśw. Panna jest Matką Słowa Wcielonego. To jej Macierzyństwo fizyczne, jest ściśle, dosłowne w całej swej rzeczywistości i łączy się bezpośrednio i bez reszty z Wcieleniem Syna Bożego. Maryja jest Matką Boga-Człowieka ze wszystkimi z tego faktu płynącymi następstwami, i to dokładnie w ten sam sposób, w jaki inne kobiety są matkami swych dzieci.

Ale Jezus, Syn Maryi, jest Synem Bożym. Jako osoba Boska istniał już przed Swą Matką. Z tego tytułu mógł On oczekiwać jej zgody na Swe Wcielenie i zawrzeć z nią dobrowolne, dwustronne przymierze w celu wspólnego (oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji) dokonania dzieła Odkupienia. Bóg przygotował ją zresztą do tego przez Niepokalane Poczęcie i uprzedzające Odkupienie, dając jej pełnię łask. „Fiat“ Najśw. Panny, podyktowane doskonałą miłością i bezwzględnym zestrojeniem jej własnej woli z zamierzeniami Stwórcy, nadało jej Macierzyństwu niezrównaną godność, wielkość i dostojęństwo, czyniąc ją Matką Chrystusa nie tylko wedle ciała, ale i wedle ducha.

Biorąc z Maryi Swe człowieczeństwo i włączając się w nie i przez nią w ludzkość i w Kościół, Chrystus włączył ją tym samym w Swe dzieło. Wcielenie bowiem było pierwszym i ko-

niecznym ogniwem Odkupienia. Matka Boża zaś, wypowiadając na nie swą zgodę w imieniu nie tylko własnym, ale i całej ludzkości, rozpoczęła już z tym momentem dawanie innym Chrystusa i Jego daru i stała się nie tylko Matką, ale także Towarzystką i Współpracownicą Syna. To swoje przyzwolenie ratyfikowała ona — jeśli tak można to określić — na Kalwarii, uczestnicząc w Ofierze Krzyżowej i wnosząc w nią swój własny wkład: ofiarę swej macierzyńskiej miłości i praw matczynych. Przez to włączyła się nie tylko w tzw. Odkupienie obiektywne, ale ponadto wysłużyła sobie prawo do udziału w rozdawnictwie owoców Odkupienia, oczywiście w zależności od Chrystusa i w sposób Jemu podporządkowany.

Najśw. Panna jest nie tylko Matką Chrystusa fizycznego. Ponieważ Chrystus zawierał w Sobie w chwili Wcielenia całą ludzkość, którą miał odkupić, czyli Swe mistyczne Ciało, dlatego Maryja poczęła w jednym i tym samym momencie „całego Chrystusa“, tzn. Odkupiciela i odkupionych. Stając się fizycznie Matką Głowy, stała się równocześnie duchowo Matką wszystkich członków mistycznego Ciała, żyjących jednym i tym samym życiem Bożym. Boskie Macierzyństwo jest więc najważniejszą podbudową duchowego Macierzyństwa Najśw. Panny i jego zapoczątkowaniem. Jego bezpośrednią podstawą są współodkupiające zasługi Maryi i to, że przebywaliśmy w niej duchowo, jako Kościół, przez cały okres zawarty między Zwiastowaniem i śmiercią Chrystusa na Krzyżu. To duchowe Macierzyństwo jest więc nadprzyrodzoną rzeczywistością, a nie jakąś moralną tylko przyczynowością. Powstaje przez nie witalna jedność nie tylko między Chrystusem i nami, ale także między Najśw. Panną i Kościołem.

Macierzyństwo duchowe Maryi, ogłoszone oficjalnie światu przez umierającego na Krzyżu Chrystusa, zaktualizowało się z chwilą spełnienia odkupieńczej Ofiary i narodzenia Kościoła. Słowa bowiem „*Oto syn Twój, oto Matka twoja*“ odnosiły się nie tylko osobiście do św. Jana, ale dotyczyły również — jak to z naciskiem podkreśla współczesna egzegeza — wszystkich odkupionych i całego Kościoła, uosobionych w postaci umiło-

łowanego Ucznia. Odtąd Maryja działa jako duchowa Matka całego Ciała mistycznego i wszystkich poszczególnych jego członków, nie tylko przygotowując ich do otrzymywania łask i do współdziałania z nimi, ale może nawet uczestnicząc wraz z Chrystusem w wytwarzaniu łask uczynkowych, sakramentalnych i uświęcających, o czym jeszcze będzie mowa.

Najśw. Panna czyni to na mocy specjalnej „łaski macierzyńskiej“, zwanej również „łaską społeczną“ mającej swe źródło w jej Boskim Macierzyństwie. Łaska ta jest nie tylko bezpośrednio podporządkowana Chrystusowej łasce Głowy i stanowi jej odpowiednik, ale ponadto jest pewnym uczestnictwem w niej. Przez swą łaskę macierzyńską Maryja uczestniczy w dziele Odkupienia i ma udział zarówno w uzyskiwaniu, jak i w rozdawnictwie jego owoców. Dlatego też działanie Najśw. Panny ma charakter powszechny i społeczny, obejmujący — tak, jak dzieło Chrystusowe — całą ludzkość.

Dlatego również Matka Boża, pierwsza spośród odkupionych i najściślej z wszystkich istot stworzonych zjednoczona z Chrystusem i Jego dziełem, jest w samej istocie istniejącego Kościoła czyli w konkretnej społeczności, założonej przez Chrystusa i biorącej swój początek w Jego człowieczeństwie. Jest ona najdosłowniejszym po Chrystusie członkiem ciała mistycznego, wchodzącym integralnie w Jego skład. Pełni ona w Kościele wyjątkowe i niepowtarzalne posłannictwo i zajmuje w nim jedyne i sobie tylko właściwe miejsce, jako ta, którą ożywiała najczystsza i najzarliwsza miłość, do jakiej zdolna jest istota ludzka.

Niektórzy teologowie, dążąc do ścisłego sprecyzowania miejsca Najśw. Panny w Kościele, określali ją bądź jako głowę, oczywiście drugorzędną i podporządkowaną Chrystusowi, bądź jako serce, bądź wreszcie jako szyję Kościoła. Lepiej jednak zrezygnować z tych zbyt anatomicznych i — jak na gust naszych czasów — zbyt naturalistycznych porównań i przyjąć, że Maryja, Matka Boga i Matka ludzi czyli „tota mater“, której wszystkie przywileje są podporządkowane temu podwójnemu Macierzyństwu, jest — jak uczył już Leon XIII,

a za nim późniejsi papieże — przede wszystkim Matką Kościoła.

Dlatego też jest ona i ponad Kościołem. Przez nią bowiem Kościół staje na granicy porządku hipostatycznego, w niej osiąga szczyt swego zjednoczenia z Chrystusem — Słowem Wcielonym i przez nią urzeczywistnia doskonale swe powołanie towarzyszenia Zbawicielowi i współdziałania z Nim w rozdawaniu ludziom owoców Odkupienia. Jako „godna Matka Boga, Zbawiciela ludzi“ — Maryja łączy Chrystusa z ludzkością, jest prototypem i pierwowzorem Kościoła oraz przedstawia w dziejach zbawienia Kościół, współczesny historycznemu Chrystusowi. Z racji swego Boskiego Macierzyństwa jest ona pełna łaski i posiada nadzwyczajne, jedyne w swoim rodzaju przywileje. Tak jak Kościół jest ona wolną od grzechu i uczestniczy w życiu Chrystusa, przy czym jako Matka jest Mu bliższa niż Kościół. Tak jak Kościół uczestniczy w dziele Odkupienia i pośredniczy w przekazywaniu ludziom jego owoców. Ale pośrednictwo Kościoła, choć powszechne, odbywa się w określonym czasie jego istnienia na ziemi. Pośrednictwo zaś Matki Najśw. obejmuje wszystkich ludzi wszystkich czasów i dotyczy wszystkich łask, wysłużonych przez Odkupienie, a zatem jest innego rodzaju i szersze. Najśw. Panna przewyższa Kościół. Stała się ona Matką, Oblubienicą i Dziewicą zanim jeszcze Kościół powstał i stała się nią dlatego, by umożliwić Wcielenie, konieczny warunek powstania kościoła. Została ona Wniebowzięta i osiągnęła pełnię chwały w niebie i przez to wyobraża pełne zjednoczenie całego Ciała mistycznego, jakie nastąpi w wieczności. Maryja wreszcie, jako ta, w której dokonała się unia hipostatyczna i która stała pod Krzyżem, jest na zawsze włączona w samą podstawę i źródło zbawienia, podczas gdy Kościół działa tylko w porządku zastosowywania łask odkupieńczych. Dlatego góruje ona nieskończenie ponad całym porządkiem ziemskim i niebiańskim, ponad Kościołem walczącym, cierpiącym i triumfującym, tworząc dla siebie samej odrębny porządek, dotyczący i porządku Bożego i człowieka.

Cały Boży plan Odkupienia i zastosowywania do nas zasług wysłużonych przez Chrystusa i Maryję na Golgocie, jest organiczną jednością opartą na podporządkowaniu przyczyn. U szczytu znajduje się Trójca św. źródło wszelkiego życia nadprzyrodzonego i jego najpierwsza przyczyna. Dalej mamy pośredniczące działanie Chrystusa-Człowieka, osobowo zjednoczonego ze Słowem. Następnie i całkowicie od Niego zależnie, działa Matka Najśw. Towarzyszka i Pomocnica Syna w nabywaniu i rozdawnictwie wszelkich łask. Wreszcie, na płaszczyźnie niższej i podporządkowanej Chrystusowi i Maryi, działa służebnie Kościół w czasie i w przestrzeni. W ten sam sposób — tyle, że w odwróconym porządku — prowadzi i nasza droga do Boga.

III. Maryja i Kościół

Analizując pozycję Matki Bożej w Kościele oraz jej w nim działanie musimy pamiętać, że pojęcie „Kościół“ można ująć w dwóch wzajemnie się uzupełniających aspektach: instytucji hierarchicznej, nauczającej i sprawującej szafarstwo sakramentów, czyli przynoszącej zbawienie oraz społeczności wiernych, żyjącej łaską czyli do zbawienia dążącej. Niemieccy teologowie nazywają te dwa zazębiające się ujęcia Kościoła, a raczej dwa rodzaje pełnionych w nim funkcji, „*Heilsanstalt*“ i „*Heilsgemeinschaft*“. Można je też określić jako porządek hierarchiczno-sakramentalny i porządek wiary i świętości.

Wiadomo, że Maryja nie otrzymała żadnego posłannictwa hierarchicznego w Kościele-instytucji, choć obecna była w trzech najbardziej zasadniczych momentach jego powstania: przy Wcieleniu, pod Krzyżem i podczas Zesłania Ducha św. Wiadomo jednak również, że jako Matka całego Chrystusa, w której zawarty był cały Kościół od Zwiastowania aż do Kalwarii, znajduje się ona w Ciele mistycznym u szczytu porządku wiary i jest najpierwsza po Chrystusie w porządku świętości. Na tej właśnie płaszczyźnie działa ona w Kościele w sposób przede wszystkim macierzyński.

Matka Najśw. nie tylko poczęła duchowo cały Kościół przy Zwiastowaniu i zrodziła go mistycznie pod krzyżem, ale ponadto przekazuje ona wciąż i nieprzerwanie życie nadprzyrodzone i całemu Ciału mistycznemu i jego poszczególnym członkom. Przez swe zasługi i przez swe uczestnictwo we wszystkich aspektach odkupieńczego dzieła Chrystusa czyli przez bezgraniczną, aktywną miłość Boga i ludzi, otrzymała ona prawo czynnego współdziałania w zbawianiu swych dzieci.

Duchowe Macierzyństwo sprawuje obecnie Maryja przede wszystkim przez przekazywanie ludziom nadprzyrodzonego życia, i to przekazywanie w znaczeniu odkupieńczym. Funkcja ta wynika przede wszystkim ze szczególnych zasług Najśw. Panny i jest ich logiczną i praktyczną konsekwencją. Maryja bowiem przeznaczona na Matkę ludzi, została tym samym oficjalnie niejako powołana przez Boga do czynnego udziału w naszym Odkupieniu. Te dwa jej przywileje są ze sobą tak ściśle i nierozzerwalnie związane, że aż trudno powiedzieć, który z nich jest hierarchicznie wyższy czy ważniejszy. Z tego tytułu każda jej czynność ma wartość zasługi społecznej, o powszechnym zasięgu i o maksymalnej skuteczności. Zasługi te, przewyższające swą jakością zasługi całej ludzkości, dają Maryi prawo godnego pełnienia zadań duchowej Matki wszystkich ludzi. Zdobyła je ona przez swe zjednoczenie z Chrystusem, rosnące stale przez całe Jego ziemskie życie, aż do osiągnięcia punktu kulminacyjnego na Golgocie. Jedność ta stanowi najbardziej oczywistą i bezpośrednią podstawę duchowego Macierzyństwa Najśw. Panny. Stała się ona naszą Matką przez swe typowo macierzyńskie uczestnictwo we wszystkich aspektach odkupieńczego dzieła Syna, czyli w jego działaniu wynagradzającym, pokutniczym, zadośćczyniacym, zasługującym, wstawienniczym czyli modlitewnym oraz przede wszystkim ofiarniczym. Przez ten macierzyński charakter swego działania Maryja uzupełnia w pewnym sensie dzieło Chrystusowe.

Ze śmiercią Chrystusa zakończył się okres zdobywania łask Odkupienia i rozpoczęła się epoka udzielania poszczególnym ludziom jego owoców. Wtedy i Maryja zaczęła pełnić swe dzieło w stosunku do nas. Do chwili swego Wniebowzięcia przeka-

zywała ona zasługi Zbawiciela w ramach Kościoła. Z nieba zaś rodzi ona i kształtuje Chrystusa w poszczególnych ludziach, jako indywidualna Matka każdego z odkupionych.

Żyjąc już nie wiara, ale uszczęśliwiającym widzeniem Boga, zna ona osobiście i indywidualnie każde swe dziecko i wszystkie jego potrzeby. Zna również plany Boże względem każdego z nas. Wstawia się więc za każdym u Boga, świadoma mocy i skuteczności swego wstawiennictwa, zwanego „*omnipotentia supplex*“. Działalność Matki Najśw. w niebie jest analogiczna do jej dawnego działania na ziemi. W swym ziemskim życiu przygotowała ona ciało, w które wstąpiło Słowo. W chwale wiecznej zaś przygotowuje dusze ludzkie na przyjęcie łask, pogłębia i kształtuje ich receptywność, stwarza w nas warunki do przyjęcia i przyswojenia sobie darów Bożych.

Maryja działa obecnie z nieba na płaszczyźnie ponad hierarchicznej, ponad służebnej, ponad sakramentalnej, ponad historycznej i ponad przestrzennej, czyli w porządku odmiennym od tego, w którym działa Kościół, działanie Jej jest jednak ściśle zespolone z działaniem Chrystusa i wzoruje się na nim.

Miłość macierzyńska Najśw. Panny do Chrystusa rozprzeszczerzenia się na cały Kościół i na wszystkich ludzi, powołanych do włączenia się w Ciało mistyczne. Dlatego macierzyńskie jej działanie obejmuje również i nasze życie sakramentalne, które otrzymujemy przez Kościół. Ona przygotowuje nas do przyjęcia wobec Boga tej postawy służebnej, której sama dała wyraz w słowach „*ecce ancilla Domini*“ i do wypowiedziania za jej wzorem coraz to pełniejszego „*fiat*“ na każde żądanie Boże. Tym samym wzmaga ona naszą receptywność na łaski sakramentalne i usposabia nas do coraz lepszego korzystania z nich.

Dalej poszli tu jeszcze, i to jednomyślnie, teologowie hiszpańscy. Na zebraniach swej Sekcji podczas III Światowego Kongresu Mariologów w Lourdes w 1958 r., obradowali nad zagadnieniem „*Maryja, Matka Kościoła oraz jej wpływy w Ciele mistycznym Chrystusa, którym jest Kościół*“. Zdaniem ich Najśw. Panna jest wraz z Chrystusem, choć tylko analo-

gicznie i w sposób uczestniczący (*participative*), przyczyną sprawczą naszego zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza ją do udziału w aktualnym wytwarzaniu łaski w każdej poszczególnej duszy jako przyczynę narzędną wtórną (pierwszą przyczyną narzędną jest tu oczywiście człowieczeństwo Chrystusa), która działa przy tym w sposób macierzyński. Jest to jeden z aspektów pełnienia przez Maryję duchowego Macierzyństwa wobec ludzi, oparty na jej Boskim Macierzyństwie i na zasługach „*de condigno ex condignitate*“. Jako Matka Boga-Człowieka, Odkupiciela ludzkości i jako Jego Towarzyszka — „*Alma Socia Christi Redemptoris*“ — jak ją nazywał Pius XII — Maryja wpływa fizycznie na nabywanie dla nas i rozdawnictwo wszystkich łask: nie tylko uczynkowej i uświęcającej, lecz także łask sakramentalnych. Przez równoczesną aktualizację Boskiego Macierzyństwa wobec Chrystusa i Macierzyństwa duchowego wobec wiernych umożliwia ona nasze włączanie się w Chrystusa, zwłaszcza przez Eucharystię. Ponieważ i pozostałe sakramenty dają nam sobie właściwe włączenie w Chrystusa czyli życie, dlatego Matka Boża, rodząca nas do życia nadprzyrodzonego, uczestniczy w udzielaniu nam łask, dających nam życie nadprzyrodzone, a zawartych w sakramentach. — Problem ten został szeroko rozwinięty w trzech kolejnych referatach poruszających wpływ Maryi w wytwarzaniu łask uczynkowych, uświęcających i sakramentalnych.

Te śmiałe tezy otwierają może nowe horyzonty przed mariologią, stawiając w nowym świetle współdziałanie Matki Bożej w indywidualnym zbawianiu poszczególnych ludzi. Współdziałanie to jednak wcale nie pomniejsza w niczym i nie ogranicza roli Chrystusa, jedynej Głowy mistycznego Ciała i jedynej przyczyny naszego zbawienia. Matczyna funkcja Najśw. Panny polega na łączeniu nas z Chrystusem i to jest treścią jej duchowego Macierzyństwa. Tak jak Duch św. włącza nas w Chrystusa i upodabnia do Niego, tak samo Maryja, współdziałająca z Duchem św. w tajemnicy Wcielenia, działa w nas jak Matka na rzecz swego Boskiego Syna. Motorem jej działania jest Duch św., przekazujący za jej pośrednictwem życie

członkom Ciała mistycznego, a jego celem i zarazem źródłem jest Chrystus.

Macierzyństwo duchowe Najśw. Panny nie pomniejsza i nie ogranicza macierzyństwa Kościoła, powołanego do rodzenia swych członków, a zarazem dzieci przez sakramenty i do kształtowania ich, celem doprowadzenia ich do świętości i do szczęścia wiecznego. Kościół pełni wobec nas swe macierzyństwo poprzez swe trzy władze hierarchiczne, a więc na innej stąd płaszczyźnie i w inny sposób, jak to czyni Matka Najśw. I Maryja i Kościół jest Matką, ale nie w tym samym znaczeniu. Nadprzyrodzone i duchowe Macierzyństwo Kościoła należy raczej do dziedziny przerośniętej, podczas gdy także duchowe i nadprzyrodzone Macierzyństwo Maryi w stosunku do nas jest macierzyństwem w znaczeniu ścisłym i właściwym. Mamy tu więc do czynienia nie z pojęciami jednoznacznymi, ale ze stosunkiem dalekiej analogii, w którym Matka Najśw. jest głównym analogatem dla porównań i atrybucji. Maryja jest Matką Chrystusa i Matką wiernych w znaczeniu ścisłym i osobistym, a Kościół jest Matką, przez której macierzyńskie działanie tajemnica Chrystusa żyje w wiernych, a wierni w tajemnicy Chrystusa. Dlatego Macierzyństwo Maryi jest podstawą i pierwowzorem macierzyństwa Kościoła. Jest ono pierwsze i główne, wewnętrzne i niewidzialne oraz suwerenne. Macierzyństwo Kościoła jest natomiast wtórne i podporządkowane, zewnętrzne i widzialne oraz służebne. Najśw. Panna jest naszą Matką w porządku życia łaską, Kościół zaś — w porządku rozdawnictwa środków łaski. Oba te aspekty zbiegają się i współistnieją w jednym jedynym macierzyństwie, duchowym i nadprzyrodzonym, rodzącym mocą Ducha św. dzieci Boga Ojca i członki mistycznego Ciała Chrystusowego. Można by powiedzieć, że Macierzyństwo duchowe Maryi jest jakby duszą, ożywiającą macierzyństwo Kościoła, które ze swej strony jest jakby ciałem, w którym Macierzyństwo Najśw. Panny wciela się i urzeczywistnia.

Te dwa macierzyństwa są więc podobieństwem, a nie tożsamością cech przy czym każda z ich wspólnych właściwości

występuje u Matki Bożej w stopniu wyższym i doskonalszym niż w Kościele. Dlatego też możemy twierdzić, że Maryja, będąc w Kościele, jest równocześnie ponad nim oraz, że jest jego Matką. Przewyższa ona Kościół dlatego, że jako Matka Słowa Wcielonego należy ostatecznie (*reductive*) do porządku hipostatycznego, a tym samym znajduje się w stosunku przyczynowym do Kościoła. Działa ona na płaszczyźnie Odkupienia, podczas gdy Kościół działa tylko w zakresie zastosowania jego owoców.

Kościół nie tylko czci Matkę Bożą, ale wzoruje się na niej, jako na tej, która pierwsza żyła Chrystusem i otrzymała od Niego wszystkie łaski, przelane potem na Kościół. Ponadto przyjmuje on od niej jej sposób pojmowania Chrystusa, patrząc niemal bezwiednie na tajemnice Objawienia jej oczami i żyjąc Chrystusem za jej przykładem. Dlatego można twierdzić, że wiara Maryi ukształtowała na zawsze wiarę Kościoła nadając jej maryjne piętno.

IV. Konkluzje

Poprzednie wieki nie ustawały w badaniu przywilejów Matki Bożej i w pogłębianiu i w szerzeniu jej czci. Zajmowały się one jednak bardziej jej osobą niż jej pozycją w ekonomii Bożej i w dziele Zbawienia. To doprowadziło do pewnego wyizolowania Maryi z całokształtu teologii i życia chrześcijańskiego i nawet do pewnego „zubożenia“ treści maryjnej.

Nasze stulecie podeszło do Najśw. Panny w inny sposób. Mariologię choć wyodrębnioną ze względów praktycznych, zaczęto rozpatrywać w powiązaniu z innymi dziedzinami wiedzy sakralnej. Chrystologia, soteriologia, eklezjologia, sakramentologia i nauka o łasce rzuciły snopy nowego światła na osobę i dzieło Maryi, ukazując jasno i ponad wszelką wątpliwość, że bez niej Odkupienie byłoby niepełne.

Maryja jest stale i na zawsze Matką Chrystusa i Matką naszą. To jej podwójne Macierzyństwo, rozpoczęte w określonych momentach historii, trwa nieprzerwanie i działa w wiecz-

ności. Maryja jest nie tyle pośredniczką między nami a Chrystusem i Bogiem, ile raczej łączy stale Chrystusa, który z niej wziął Swe człowieczeństwo, z całą ludzkością w sensie fizycznym i łączy Go z całym Kościołem w sensie duchowym, przekazując nam bezustannie życie nadprzyrodzone czyli łaski, które wysłużyła dla nas wspólnie ze Synem w odkupieńczej Ofierze. Nie jest przesadą twierdzić, że Kościół zawdzięcza swą świętość Najśw. Pannie. Jej osobista łaska macierzyńska, bowiem przyczyniła się nie tylko do jej własnego uświęcenia, ale ponadto — jako łaska społeczna, tak jak Chrystusowa łaska Głowy — daje ona świętość wszystkim ludziom.

O tym tajemniczym, a równocześnie realnym działaniu duchowego Macierzyństwa mówi 12 rozdział Apokalipsy, który wedle coraz powszechniejszej opinii egzegetów odnosi się do Najśw. Panny. Ona to bowiem rodzi na przestrzeni wieków całe mistyczne Ciało Chrystusa.

Świadomość jedynej i niezastąpionego posłannictwa Najświętszej Panny w wewnętrznym ustroju i życiu Kościoła to nie tylko wspaniała i aż zawrotna koncepcja teologiczna. To żywa, żywotna i życiodajna rzeczywistość, która powinna znaleźć swe zastosowanie w codziennym, praktycznym życiu Kościoła.

Maryja bowiem jest tą, która dała i daje Kościołowi i ludzkości największą łaskę — samego Chrystusa i największy dar — O d k u p i e n i e. Przez swój udział w rozdawnictwie łask wszelkiego rodzaju zapewnia ona Kościołowi stały przyływ świętości, a równocześnie przygotowuje i Kościół i jego poszczególnych członków na godne przyjęcie owoców Odkupienia i na rozwijanie ich w sobie. Maryja wreszcie, wzór niedościgły całkowitego podporządkowania się woli Bożej i współdziałania z nią w każdej okoliczności życia, zachęca nas swym przykładem do stałego i konsekwentnego pogłębiania naszej jedności z Bogiem, a więc do świętości. Ponadto pomoc, której nam na tej drodze udziela jest niezawodnie skuteczna.

Przez Matkę Bożą i tylko przez nią potrafimy włączyć się w pełni w Kościół i w Chrystusa, zrozumieć, na czym ma

polegać nasze życie członków Ciała mistycznego. Ona bowiem — jak głosi Pius XII w encyklice „*Mystici Corporis Christi*“ — nie tylko „zrodziła Chrystusa Pana, ozdobionego już w dziewiczym jej tonie godnością Głowy Kościoła, jako źródło wszelkiego nadprzyrodzonego życia“, a na Golgocie „będąc Matką Głowy naszej, stała się z nowego tytułu boleści i chwały, duchową Matką wszystkich Jego członków“. Ona ponadto „przemocnymi modlitwami swoimi wyjednała, że Duch Boskiego Odkupiciela, dany już na Krzyżu, zstąpił z przedziwnymi darami swymi w dzień Zielonych Świąt na nowo narodzony Kościół“.

Ona wreszcie, znosząc niezmiernie swoje męcznie i z ufnością, bardziej aniżeli wszyscy wierni... dopełniła na ciele swoim czego nie dostaje męce Chrystusowej, za Ciało Jego, którym jest Kościół. Mistyczne zaś Ciało Chrystusowe, zrodzone z przebitego boku naszego Zbawcy, objęła tą matczyną troską i żarliwą miłością, jaką niegdyś Dzieciątko Jezus w kołysce tuliła i karmiła“.

Ta jej zawsze aktualna i wielka miłość, jedyna i niepowtarzalna do „całego Chrystusa“ jest gwarancją, że cały Kościół, a w nim my wszyscy będziemy się rozwijać pod jej macierzyńską opieką. Maryja wychowała na ziemi historycznego Chrystusa, zapewniając mu swą macierzyńską troskliwością najlepsze warunki Jego człowieczego rozwoju. Maryja też duchowa Matka Chrystusa mistycznego, zapewnia wszystkim członkom Jego Ciała przeobfite potoki łask, które pozwolą całemu Kościołowi osiągnąć w niebie tę pełnię, która od Wniebowzięcia jest już jej udziałem.

BIBLIOGRAFIA

- Alfaro J., SJ, *Significatio Mariae in Mysterio Salutis*, Gregorianum XL, 1959, 9—37.
- Bartolomei T. M., OS, *La qualita del morito sociale di Maria*, Ephemerides Mariologicae, VI, 1956, 129—162.
- Basilio de S. Pablo CP, *Maria y la Iglesia en el III Congreso Mariologico Internacional*, Teologia Espiritual 3, 1959, 147—154.

- Id. *Momentos de la maternidad de Maria sobre la Iglesia*, Estudios Marianos 18, 1957.
- Carol J. B., OFM, *Maria y la Iglesia*. Rescha do una importante publicacion Marianum XX, 1958, 95—104 — Omówienie 14 referatów wygłoszonych na zjeździe Hiszpańskiego Towarzystwa Mariologicznego w 1956 r., poświęconym problemowi „Maryja i Kościół”.
- Cognar Y., OP, *Le Christ, Marie et l'Eglise*, Bruges 1952 (istnieje przekład polski).
- Dillenschneider Cl., CSSR — *Toute l'Eglise en Marie*, Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales, XI, 1953, 75—132.
- Filograssi G., SJ, *Maria e la Chiesa*. Studi recenti, Gregorianum XXXVII, 1956, 88—92.
- Henry A. M., OP, *Virginité de l'Eglise — Virginité de Marie*, Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales, XI, 1953, 29—50.
- Henze M., CSSR, *Beatissima Virgo Maria et Ecclesia Christi*, Marianum XIX, 1957, 408—416.
- Journet Ch., *La Vierge est au couer de l'Eglise w L'Eglise du Verbe Incarne*, vol. II, Paris 1951, 382—453.
- Koehler Th., CM, *Maria, Mater Ecclesiae*, Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales, XI, 1953, 133—158.
- Laurentin R., *Rôle de Marie et de l'Eglise dans l'oeuvre salvifique du Christ*, ibid. X, 1952, 43—62.
- Lécuyer J., CSSp, *Marie et l'Eglise comme Mère et Epouse du Christ*, ibid., 23—42.
- Nicolas M. I., OP, *Marie et l'Eglise dans le plan divin*, Ibid. XI, 1953, 159—169.
- Philopon M., OP, *Maternité Spirituelle de Marie et de l'Eglise*, ibid., X, 1952, 63—86.
- Philips G., *Perspectives mariologiques: Marie et l'Eglise*. Essai bibliographique 1951—1953, Marianum XV, 1953, 436—511.
- Id. *De unitate Christi et Ecclesiae deque loco ac munere B.M.V. in ea*, Ephemerides Mariologicae IX, 1959, 51—67.
- Philippe Th., OP, *La théologie mariale*, Laval théologique et philosophique II, 1946, 108—130.
- Straeter K., SJ, *Marie, Mère de l'Eglise*, Ephemerides Mariologicae IV, 1954, 429—444.
- Sweeney J., SJ, *Theological considerations on the Mary-Church analogy*, Marian Studies, IX, 1958, 31—51.

Vollert C., SJ, *The Mary Church analogy in its relationship to the fundamental principle of Mariology*, *ibid.* 107—128.

Braun F. M., OP, *Marie et l'Eglise d'après l'Ecriture*, *Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales*, X, 1952, 7—21.

Warszawa

O. BERNARD PRZYBYLSKI OP.